



BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ROK 6 / NUMER 61

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

21 marca 2014 r

OBRAĐOWAŁO IV WZD

W dniu 27 lutego po zakończonej pracy odbyły się obrady IV Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Fabryki Broni ŁUCZNIK – RADOM. Wcześniej, na przełomie stycznia i lutego we wszystkich komórkach organizacyjnych Związku odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Członkowie „Solidarności” wybrali nowe wydzielone władze Związku na kolejną czteroletnią kadencję. Przewodniczącymi Komisji Wydziałowych zostali na wydziałach: P1 – Krzysztof Mizera, P2 – Grzegorz Gumiński, P3 – Zygmunt Chotecki, P4 – Jerzy Pasek, TPN – Dariusz Sobczak, TPU – Zbigniew Marszałek, TRP – Daniel Dorociński, TPL – Robert Orzechowski, FBJ – Ryszard Górski, FFA – Jolanta Matejek. Zgodnie z uchwalonym kluczem wyborczym wybrano 28 delegatów na IV WZD.

Na obrady WZD stawili się wszyscy wybrani delegaci. Przybyli też zaproszeni goście: przewodniczący Zarządu Regionu ZIEMIA RADOMSKA Zdzisław Maszkiewicz, członkowie Zarządu Fabryki Broni Andrzej Arczewski i Edward Migal oraz ZSIP Leszek Gołda. Z ramienia Regionalnej Komisji Wyborczej pieczę nad prawidłowością obrad i wyborów sprawował Krzysztof Kaczowski. Tradycyjnie jak co roku, przewodnictwo obrad powierzono Zbigniewowi Cebuli (FFA). Wspierali go Dariusz Sobczak (TPN) jako zastępca i Dariusz Maleta (FBQ) jako protokolant. Po wybraniu Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej i Komisji Uchwał i Wniosków obrady potoczyły się bardzo sprawnie. Najpierw przewodniczący Zb.Cebula zreferował działalność Komisji Zakładowej za okres kadencji tj. Marzec 2010 – Luty 2014. W swoim sprawozdaniu zaakcentował działania i ich efekty w zakresie: negocjacji płacowych; organizacji bezpieczeństwa-kultury pracy; spraw i pomocy socjalnej; pozyskiwania nowych członków; organizacji uroczystości, imprez i wycieczek. Dużą część sprawozdania poświęcił na działalność finansową KZ. Wyniki i kondycja finansowa Związku jest ciągle na dobrym poziomie. Na zakończenie lider fabrycznej „Solidarności” nakreślił propozycję zadań dla Związku na najbliższy okres czasu. Następnie przewodniczący Mirosław Malmon (FBJ) odczytał sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Na zakończenie, w imieniu KR przedstawił wniosek o udzielenie absolutorium przewodniczącemu i członkom KZ za okres sprawozdawczy. Po krótkiej dyskusji delegaci w głosowaniu jawnym jednogłośnie przychyliili się do wniosku Komisji Rewizyjnej. Kolejno zabierali głos goście. Najpierw Z. Maszkiewicz nakreślił aktualną sytuację i prowadzone działania Związku w regionie i kraju. Następnie dyr. A. Arczewski zrelacjonował sytuację i zamierzenia produkcyjne spółki na bieżący rok. Przedstawił tok prac prowadzonych w ramach programów rozwojowych, których efekty końcowe powinny przynieść spółce dalszy rozwój. Dyrektor E. Migal omówił wyniki finansowe spółki za ubiegły rok i nakreślił plany

finansowe na 2014 rok. Dużą część swoich wystąpień dyrektorzy poświęcili nowej siedzibie spółki i jej wyposażeniu. Goście życzyli delegatom owocnych obrad i trafnych wyborów. Po wystąpieniu Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy - L. Gołdy, nastąpiła miła uroczystość podczas której, upominki i książki „Pistolet Vis wz.35” za bezinteresowną pracę na rzecz NSZZ „S” otrzymali: Ewa Maj (P-4), Henryk Włodarczyk (P-3), Edward Kowalewski (P-4), Andrzej Obuch (P-1). Po krótkim poczęstunku pączkami, delegaci przystąpili do wyboru fabrycznych władz Związku na kadencję 2014-2018. Uchwalono, że KZ liczyć będzie 15 osób wraz z przewodniczącym a Prezydium KZ z 5 osób. W głosowaniu tajnym przewodniczącym Komisji Zakładowej wybrano Zbigniewa Cebulę na którego oddano 100% głosów. Do Komisji Zakładowej kandydowało 20 delegatów. W pierwszej turze głosowania obsadzono 13 mandatów. Uzyskali je: Zbigniew Karpiński (P1) 25 gł.; Krzysztof Mizera (P1) 25 gł.; Jerzy Pasek (P4) 25 gł.; Ryszard Górski (FBJ) 24 gł.; Robert Majewski (P4) 22 gł.; Krzysztof Król (P4) 21 gł.; Dariusz Sobczak (TPN) 20 gł.; Jerzy Kępiński (P4) 19 gł.; Arkadiusz Matejek (P1) 19 gł.; Daniel Dorociński (TRP) 18 gł.; Grzegorz Gumiński (P2) 17 gł.; Roman Kowalski (P4) 17 gł.; Sebastian Strużiński (P1) 16 gł. W drugiej turze, ostatni mandat powierzono Andrzejowi Packowi (TPN) 15 gł. Wybory do Komisji Rewizyjnej nie przyniosły już tylu emocji. Sześciu delegatów ubiegało się o pięć mandatów a po pierwszym głosowaniu uzyskali je: Mirosław Malmon (FBJ) 26 gł.; Zbigniew Marszałek (TPU) 24 gł.; Zygmunt Chotecki (P3) 23 gł.; Robert Orzechowski (TPL) 21 gł.; Ewa Jaśkiewicz (P4) 19 gł. Delegaci wybierali jeszcze swoich przedstawicieli na Walne Zebranie Delegatów Regionu ZIEMIA RADOMSKA i Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego. W obydwu przypadkach powierzone je przewodniczącemu KZ - Zbigniewowi Cebuli i członkom KZ - Dariuszowi Sobczakowi i Jerzemu Paskowi. Po dyskusji nad programem działalności Związku w najbliższym czasie przyjęto kilka uchwał. Delegaci zdecydowali też o wykonaniu nowego Sztandaru dla Komisji Zakładowej. Projekt Sztandaru poddanie zostanie ogólnej konsultacji wśród członków Związku a po akceptacji złożony do realizacji w wypranej pracowni. Na zakończenie obrad przewodniczący KZ Zb. Cebula podziękował delegatom za liczny udział i dyscyplinę w obradach oraz za pracę w Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej: Ewie Jaśkiewicz, Pawłowi Sobczykowski, Zbigniewowi Kubiickiemu, Krzysztofowi Królowi i Robertowi Majewskiemu. W imieniu wybranych dziękował za wybór, za obdarzenie zaufaniem i powierzenie im mandatów na kolejną kadencję.



W TYM NUMERZE :	Str.
OBRAĐOWAŁO IV WZD	1
ZWIĄZEK PAMIĘTA O PANIACH	1
PRAWO PRACY - PORADY	2
KOLEJNA REFORMA ZBROJENIÓWKI	2

Delegaci na sali obrad.

Foto: IS



ZWIĄZEK PAMIĘTA O PANIACH

„Jest taki dzień jeden raz w roku, w którym mężczyźni są wyjątkowo mili dla pań, składają życzenia, wręczają im kwiatki, upominki. Życzę Wam drogie koleżanki, aby wszystkie 365 dni w roku były właśnie takie uśmiech nie tylko na twarzy a spowodem szczęścia, i zadowolenia z nych zamierzeń”. poczęł uroczyste niami NSZZ

szczerze, aby znał z Waszych dowane to było ogromu radości, miłości realizacji planowa-Takimi słowami rozspotkanie z członkami „Solidarność” w dniu 7 marca, przewodniczący Komisji Zakładowej - Zbigniew Cebula. Do życzeń dla pań od lidera fabrycznej „Solidarności” z serdecznością przyłączyli się pozostali obecni na spotkaniu członkowie Komisji Zakładowej. Członkiniom Związku wręczono kwiaty i specjalne upominki. Pomysłodawcami prezentów w br. były koleżanki z wydziału P-4. Następnie przy soczku i ciastkach rozmawiano o sytuacji w spółce oraz najbliższych zamierzeniach fabrycznej „Solidarności”. Dzień Kobiet już na stałe zagościł w kalendarzu wydarzeń związkowych w Fabryce Broni.



**Koledze Zbigniewowi Karpińskiemu
najszerzej wyraża współczucia
z powodu śmierci Mamy
składają członkowie
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Fabryki Broni ŁUCZNIK-RADOM**

ZAWSZE W OBRONIE TWOICH PRAW

BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

S

PRAWO PRACY

Niestety, to pracodawca decyduje, kiedy podwładny odpracuje wyjście prywatne. Dzięki nowelizacji Kodeksu pracy, która obowiązuje od sierpnia 2013 r., odpracowywanie wyjścia prywatnego w godzinach pracy możliwe jest w niemal każdym dniu tygodnia bez ryzyka powstania godzin nadliczbowych. Warto jednak pamiętać, że decyzja o terminie odpracowania takiego zwolnienia należy do pracodawcy, który nie jest związany ewentualnym wnioskiem pracownika. Termin odpracowania wyjścia prywatnego wyznacza pracodawca.

Od 23 sierpnia 2013 r. zgodnie z przepisami Kodeksu pracy (art. 151 § 21) czas odpracowania zwolnienia od pracy, udzielonego pracownikowi, na jego pisemny wniosek, w celu załatwienia spraw osobistych nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych. Aby tak było muszą zostać spełnione dwa warunki: zwolnienie zostało udzielone na pisemny wniosek pracownika, czas odpracowania nie narusza prawa do minimalnych odpoczynków dobowych i tygodniowych.

Wniosek pracownika dotyczy tylko samego udzielenia zwolnienia. Datę i czas odpracowania – w razie przychylenia się do prośby pracownika o umożliwienie mu załatwienia sprawy prywatnej w godzinach pracy – wyznacza już sam pracodawca. Pracownik może wprawdzie zaproponować w termin odpracowania wyjścia z pracy udzielonego mu w celu załatwienia spraw prywatnych, jednak pracodawca nie jest w żaden sposób związany takim wnioskiem pracownika. A jak postąpić, jeśli pracownik już we wniosku o wyjście prywatne proponuje termin jego odpracowania? Należy uznać, że jest to prośba (oferta) „łączna”, której pracodawca nie może swobodnie zmieniać. Akceptacja wniosku oznaczałaby zgodę nie tylko na wyjście prywatne, ale również na proponowany termin. Jeżeli pracodawca zgadza się na termin wyjścia, ale nie chce zgodzić się na proponowany termin jego odpracowania, powinien poinformować o tym pracownika. Jednocześnie należy poinformować zatrudnionego, że aby uzyskać wolne w planowanym przez niego terminie, powinien zmienić wniosek wyłączając z niego proponowany pracodawcy termin odpracowania.

Podstawa prawna: art. 151 § 21 ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 1998 r. nr 21, poz. 94 ze zm.).

KOLEJNA REFORMA ZBROJENIÓWKI CZYLI EKSPERYMENTÓW CIĄG DALSZY

Rada Ministrów wyraziła zgodę na wniesienie akcji 12 spółek z sektora obronnego do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Tym samym rozpoczyna się pierwszy etap konsolidacji polskiego przemysłu obronnego. Rząd wymieni udziały w Hucie Stalowa Wola i 11 Wojskowych Przedsiębiorstwach Remontowo-Produkcyjnych (WPR-P) podlegających MON na akcje w podwyższonym przez ten wkład kapitale nowej spółki z siedzibą w Radomiu.

Zgodnie z ogłoszoną we wrześniu 2013 roku koncepcją konsolidacji wszystkie państwowe zakłady tej branży mają zostać włączone do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W dalszej kolejności mają do niej wejść także Centrum Techniki Morskiej, spółki nadzorowane przez Agencję Rozwoju Przemysłu i spółki skupione w Polskim Holdingu Obronnym (dawniej Grupy Bumar).

Docelowo w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej ma wejść około 30 podmiotów, zatrudniających łącznie niemal 20 tys. pracowników. W pierwszym etapie konsolidacji do PGZ włączone zostaną nadzorowana przez MSP Huta Stalowa Wola i nadzorowane przez MON WZE w Zieloncu, WZL w Dęblinie, WZM w Siemianowicach Śląskich, WZM w Poznaniu, WZL Nr 1 w Zegrzu, WZL Nr 2 w Czernicy, Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne w Warszawie, WZL Nr 1 w Łodzi, WZL Nr 2 w Bydgoszczy, WZL Nr 4 w Warszawie i WZU w Grudziądzu. W dalszej kolejności strukturę PGZ zasilą m.in. akcje i udziały OBR Centrum Techniki Morskiej, spółek nadzorowanych przez ARP i skupionych w grupie PHO (dawnym Bumarze). W sumie ok. 30 podmiotów. Większościowym akcjonariuszem Polskiej Grupy Zbrojeniowej pozostanie Skarb Państwa. Ministerstwo Skarbu Państwa szacuje, że dzięki konsolidacji powstanie silna grupa z przychodami sięgającymi 5 mld zł. Pozwoli również utrzymać i stworzyć nowe miejsca zatrudnienia bezpośrednio dla 14 tys., a pośrednio nawet dla 40-50 tys. osób. W 2013 roku polska zbrojeniówka znajdowała się pod wpływem rządów Generala Skrzypczaka. Offset był całkowicie eliminowany przez MON. W znaczący sposób odczuwalna była konkurencja polsko-polska. Eksport utrzymywał się na marnym poziomie. Na koniec powstała Polska Grupa Zbrojeniowa, mająca skonsolidować polską zbrojeniówkę. Powstanie owej grupy było dobrym pomysłem, który powinien pomóc uniknąć konfliktu pomiędzy Polskim Holdingiem Obronnym (PHO), a Huta Stalowa Wola (HSW) oraz Wojskowymi Przedsiębiorstwami Remontowo-Produkcyjnymi (WPRP). Wygląda na to, że działania rozpoczyna się od konsolidacji WPRP. Dzisiaj w MON-ie zajmuje się nimi cały departament – ci wojskowi staną się niepotrzebni, ponieważ nastanie inny właściciel PGZ-u, a nie MON-u. Warto by przemyśleć, aby drogą łączenia ograniczyć liczbę WPRP-ów do dwóch bądź trzech. Czy naprawdę potrzebujemy tylu rad nadzorczych i

synekur? Takie działanie z pewnością wzbudzi opór środowiska MON-u. Pokonanie go będzie prawdziwym wyzwaniem dla nowo utworzonej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ze swojej strony mogę w tym momencie życzyć dużo powodzenia dla PGZ-u. Najtrudniejsze będzie scalanie z PHO. Wszystko będzie w porządku, o ile PGZ będzie robił to w trybie przejścia zgodnie z kodeksem spółek handlowych. Jeśli jednak spróbuje lub, co bardziej prawdopodobne, zostanie zmuszony do przejmowania PHO częściami, to może się spotkać z oporem wierzycieli i udziałowców mniejszościowych, co w konsekwencji może spowodować procesy fuzji na kilka lat. Przed PGZ-em pojawiają się dwie fundamentalne sprawy do rozwiązania. Pierwszą z nich stanowić będzie ułożenie współpracy z MON-em w taki sposób, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej znakomitą większość zakupów lokowało w PGZ-ie. Trzeba dopilnować, aby dostawcy zagraniczni większość procesu produkcyjnego lokowali w Polsce. Zadanie nie jest łatwe, szczególnie dlatego, że MON nie potrafi stosować rozwiązań chroniących polski przemysł. Po drugim należy wzmocnić kulejacych eksport, a to już jest bardzo ciężka misja. Sieć powiązań kooperacyjnych i handlowych poczynawszy od 2007 roku uległa destrukcji, a jej rekonstrukcja i jednoczesna rozbudowa wymaga z kolei odbudowy zaufania do Polski jako wiarygodnego i dotrzymującego zobowiązań dostawcy. Pan generał Skrzypczak rzucił zbrojeniówkę w sposób niemal absolutny. Rządził oraz rozdzielал kontrakty. Jednym z jego ostatnich posunięć był zakup używanych Leopardów (co de facto oznacza zaprzestanie modernizacji PT 91), co utrudnia i tak fatalną sytuację Huty Łabędz. Na wojnie lobbystycznej pomiędzy Generalem Skrzypczakiem a przedstawicielem producenta rakiet Spike najwięcej stracił zakład w Skarżysku, który zapewne będzie musiał zwolnić kilkaset osób, ponieważ MON nie zamawia rakiet. Według przecieków prasowych dowiadywaliśmy się, że rakiety Spike dymią i przez to się nie nadają dla naszej armii. Trzeba zapytać o to, czy gdy Pan Generał był dowódcą Wojsk Lądowych rakiety także dymiały? Jeżeli tak było, to dlaczego nie zgłaszał sprawy do MON-u lub ewentualnie nie zawiadamiał prokuratury, że mogło dojść do przestępstwa w związku z zawarciem kontraktu na dostawę Spike'ów? Ostatecznego i pilnego wyjaśnienia wymaga również kwestia listu Pana Generała do MON-u Izraela w sprawie bezzałogowców. Czy był to błąd lub przejęzyczenie (jak twierdził Pan Minister Siemoniak)? Odpowiedź opinia publiczna poznałaby gdyby MON opublikował całość korespondencji w tym zakresie. Wielokrotnie słyszeliśmy zapewnienia urzędników że cały proces był przejrzysty i nie utajniony. Więc? Warto poprawić nieco aurę wokół tematu modernizacji Sił Zbrojnych oraz domniemanej korupcji.

MON całkowicie wyeliminował offset w nowych przetargach. Nie stosuje włączeń możliwych z art. 346 Traktatu Europejskiego, a jedynie porusza się najprostszą drogą zamówień publicznych. Według mnie umowy na samolot szkolny, nabycie Leopardów oraz licencji silników od MTU mogą być uznane za nieważne. Każdy zakup należy badać indywidualnie. Uważam, że w sytuacji, kiedy wiadomo, że danego sprzętu się nie produkuje w kraju, np. samolotu szkoleniowego, to w dzisiejszym stanie prawnym offset jest obowiązkowy. Podobnie jest, gdy zakupu dokonuje się z wolnej ręki – casus Leopardów, gdy wiadomo, że może być wybrany tylko ten konkretny sprzęt. Gdyby przy nabyciu Leopardów transakcji dokonano z udziałem offsetu, wówczas Huta Łabędz lub/ lub ośrodek w Poznaniu otrzymałyby technologie niezbędne do remontów i ich modernizacji. Tak czy inaczej, owe technologie i tak będzie trzeba kupić, a ich niezbędne zapłaci podatnicy, ponieważ będzie on wliczony w cenę remontu i modernizacji tych czołgów. Natomiast oddanie offsetu do MON-u, które nastąpi wraz z ze zmianą ustawy uważam za niedorzeczny pomysł. Oznacza on faktyczną śmierć offsetu, gdyż MON nie zna się na problemie, a offset utrudnia mu zakupy broni. MON wyłączy Polskę ze światowego rynku offsetowego, którego wartość w 2016 roku powinna przekroczyć 500 mld USD.

I na koniec. Nasi oficjele mówią, że będą kupować broń, jeżeli dostawca zdecyduje się na pełny transfer technologii. Brzmienie pozytywne, nieprawdaż? Tylko niestety oni nie zdają się sobie sprawy z tego, iż z otrzymaniem technologii wiąże się konieczność nabycia określonych maszyn czy nawet linii produkcyjnych. A nie są to urządzenia ani tanie, ani takie, w posiadanie których można wejść bardzo łatwo. Ciekawy jestem, czy banki będą udzielać polskiej zbrojeniówce kredytów pod zamówienia MON-u – klienta niepewnego, chimerycznego oraz mogącego w każdej chwili skasować dane zakupy. Nieco paradoksalny jest fakt, iż odpowiedzialność za zakup urządzeń bądź linii produkcyjnej spada na zarząd firmy lub spółki, a nie na MON.

Źródło: DEFENCE 24